Cena nr. 8000 mk.

Rok IV Dnia 1 lipca 1923. Nr. 4

# RYBAK POLSKI

Założony przez Mieczysława Kaczanowskiego.

Organ oficjalny Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Związku Rybaków w Województwie Pomorskiem i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle.

Redaktor: Włodzimierz Kulmatycki.

Adres redakcji i administracji: Bydgoszcz, ul. Zacisze 7. I. p.
Godziny biurowe codziennie (prócz niedziel i świąt) od 12—1.

Prenumerata kwart. z przes. wynosi 10000 mk., Członkowie Towarz. Ryb. na Wojew. Poznańskie otrzymują „Rybaka Polskiego" bezpłatnie.

Ogłoszenia: cała strona 120 000 mk., pół strony 70 000 mk., jedna czwarta strony 50 000 mk. Przy powtarzaniu się ogłoszenia ulgi według umowy.

## UROCZYSTOŚĆ RYBACKA W GDYNI 29. IV. 1923 r.

Wizyta p. Prezydenta na Pomorzu zakończyła się 2-dniowym pobytem w Gdyni, Pucku i Wejherowie 29. i 30. kwietnia, przyczem uroczystości morskie w Gdyni były najbardziej wzruszającym momentem odwiedzin naszego wybrzeża morskiego przez najwyższego urzędnika Rzeczypospolitej.

W uroczystościach morskich w Gdyni, jak też w przyjęciach w Pucku i w Wejherowie rybactwo morskie odgrywało jedną z główniejszych ról, a p. Prezydent szczególnie się interesował stanem rybactwa i losem rybaków morskich.

Do Gdyni p. Prezydent przyjechał 29 kwietnia o godz. 9 zrana i był witany po drodze przez szereg delegacyj przy poszczególnych bramach. Jedną z najładniejszych bram była brama rybacka nadzwyczaj pomysłowo udekorowana rozmaitemi narzędziami rybackimi. Przy bramie zgromadziły się dzieci rybaków z Gdyni i sąsiednich wiosek, przedstawiciele związków rybackich ze wszystkich gmin, lud rybacki z Gdyni i z pobliża, oraz władze rybackie. Przy bramie tej p. Prezydent zatrzymał się i rybak z Gdyni p. Abraham przywitał p. Prezydenta następującem przemówieniem:

„Witam Ciebie Panie Prezydencie w imieniu rybaków morskich.

Przy morzu polskiem pędzili od wieków swój żywot rybacki nasi przodkowie — rybacy z dziada i pradziada. Morze zapełnia całe nasze życie, przynosząc nam codziennie troski i radości.

Niecodzienną zaś radością pełne jest dzisiaj serce moje i nas tu wszystkich, gdy widzimy, że skierowałeś myśl swoją do naszego morza i sam przybyłeś tu, gdzie możemy powitać Ciebie u progu naszych ubogich siedzib.

Składam Tobie hołd nietylko jako najwyższemu dostojnikowi naszej odrodzonej Ojczyzny, lecz też jako orędownikowi ludu rybackiego, którego troski — wiem — zawsze będziesz miał w sercu."

P. Prezydent serdecznie dziękował rybakom, potem wysłuchał śpiewu dzieci i witany gromkiemi okrzykami „Niech żyje p. Prezydent" pojechał do portu na mszę św. wraz ze swem świetnem otoczeniem. Wjazd odbywał p. Prezydent w odkrytym powozie, w towarzystwie Kardynała Prymasa ks. Dalbora.

Powóz p. Prezydenta poprzedzał szwadron przyboczny ułanów, których lance z amaratowemi proporcami pochylały się, żeby nie zaczepić ubraną siećmi rybackiemi bramę rybacką. W otoczeniu p. Prezydenta znajdował się również Minister Rolnictwa i „rybactwa" p. Raczyński, który specjalnie w tym celu przybył do Gdyni na uroczystość rybacką.

Na pomoście portowym została urządzona kapliczka, w której rozpoczęto nabożeństwo na intencję morza i rybaków morskich. Tłumy ludu stały na brzegu, na pomoście stało otoczenie p. Prezydenta, goście i honorowe warty z okrętów polskich, francuskich i angielskich. W porcie tuż za kapliczką stały kutry i łodzie rybackie ustawione w szeregu, udekorowane chorągiewkami i banderami. Na czele łodzi rybackich stały statki dozorcze Morskiego Urzędu Rybackiego „Tryton" i „Delfin". Dzieci rybaków wsiadły do mniejszych łodzi, które stały przy brzegu, podpłynęły tuż do pomostu przy kapliczce i klęcząc w łodziach kołysane lekko przez falę morską słuchały nabożeństwa, które w takich okolicznościach jest po raz pierwszy odprawione. Poza portem stały czarne szeregi statków wojskowych.

Po nabożeństwie Ks. Kardynał Dalbor wygłosił kazanie o ciężkiem i niebezpiecznem zajęciu rybaka morskiego, który zawsze znajduje się pod opatrznością boską i potrzebuje opieki boskiej i błogosławieństwa.

Następnie w szatach pontyfikalnych w otoczeniu Prezydenta, duchowieństwa i dygnitarzy poszedł ku łodziom rybackim.

Gdy ten pochód porównał się ze stojącym na czele flotyli rybackiej statkiem dozorczym Morskiego Urzędu Rybackiego „Trytonem" trzykrotnie opuściła się i podniosła się urzędowa

bandera rybacka salutując i oddając hołd w ten sposób w imieniu wszystkich rybaków i władz rybackich, głowie państwa polskiemu oraz pierwszemu dostojnikowi kościoła katolickiego w Polsce.

Ale już pochód doszedł do pierwszego rzędu łodzi rybackich i po krótkiej modlitwie Ks. kardynał poświęcił łodzie i błogosławił rybaków na nowe trudy i niebezpieczeństwa ich morskiego życia.

Uroczystość rybacka skończyła się.

Potem p. Prezydent przyjął na statku wojennym „Komendant Piłsudski" delegacje rybaków, zaznajamiał się z ich potrzebami i z treścią złożonych na jego ręce petycyj. Następnie po obiedzie wyruszył na objazd gmin rybackich wszędzie serdecznie witany przez rybaków. W jednej z gmin bramę urządzono w ten sposób, że podniesione do góry łódź rybacką i w niej 2 rybaków, którzy podczas przejazdu jakby wiosłowali i wyjmowali sieci. P. Prezydent zatrzymał się i bardzo się cieszył.

W końcu w Wejherowie p. Prezydent wyznaczył po przyjęciu delegacji specjalne posłuchanie dla Naczelnika Morskiego Urzędu Rybackiego Dr. Lubeckiego i niżej podpisanego i wysłuchał szczegółowe sprawozdanie o pracach władz rybackich co do pomocy rybakom i opieki nad rybactwem. W konferencji tej wzięli udział Wojewoda Pomorski p. J. Brejski, Komisarz Generalny w Gdańsku p. Pluciński, Minister Skarbu p. W. Grabski oraz Dr. Stefczyk Prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, za pomocą którego świeżo zostało udzielone na rybactwo morskie blisko 900 miljonów marek kredytów.

Na tej konferencji były omawiane oprócz kwestji kredytów na zakup narzędzi, również plan osadnictwa rybaków w Gdyni, w Helu, oraz kwestja rozwoju spółdzielni rybackich. P. Prezydent wyraził żywe zainteresowanie wynikami dotychczasowej pracy i zapowiedział swój przyjazd na czas dłuższy na wybrzeże z tem, żeby wejść bliżej do pracy w zakresie rozwoju rybactwa morskiego. Józef Borowik.

## UWAGI NA TEMAT RYBOŁÓSTWA JEZIOROWEGO.

**Od wielu lat odbywa się tępienie uklejki, ryby mającej pierwszorzędne znaczenie w gospodarstwie rybnem na wodach otwartych, ponieważ służy jako pokarm dla ryb drapieżnych już w pierwszym roku ich życia. Ażeby twierdzenie to nie wyglą-**

dało nieprawdopodobnie, muszę nadmienić, iż chociaż uklejka w jeziorach dorasta nawet do 20 cm długości i w tej wielkości naturalnie nie może służyć za pokarm pierwszemu rocznikowi ryb drapieżnych, to jednak uklejki drobne, jedno i dwuletnie trzymają się zwykle gromadkami i wtedy służą za pokarm najmłodszym rybom żarłocznym. Ciekawem jest, że te najdrobniejsze uklejki, tworząc gromady, czynią to, można powiedzieć, z pewną celowością, gdyż zbierają się głównie w górnych strefach wody, gdzie znajduje się sporo planktonu larw, komarów itd. służących im za pożywienie. Ciekawem też, niejednokrotnie obserwowane przezemnie, zjawisko, że w dniach burzliwych uklejki, gromadzą się w zacisznych zatokach, gdzie powierzchnia wody minimalnie jest wzruszona wiatrem.

Za gromadami uklejek, wędruje narybek drapieżnych ryb, żywiąc się niemi. Uklejki, uciekają przed swymi „prześladowcami“, wynużając się często całemi gromadkami ponad wodę, lecz pomimo tego zdobycie tego pokarmu przez żarłoczne ryby nie stanowi nic trudnego, wobec wielkich skupień osobników.

Starsze ukleje również trzymają się gromadkami, jednakże zdala od brzegu, gdzie mimo to stają się pokarmem ryb drapieżnych.

W Niemczech tępiono w ostatnich latach ukleje bardzo energicznie, gdyż z łusek wyciąga się srebrzysty połysk i używa następnie do fabrykacji sztucznych pereł, trudnych nawet do odróżnienia od prawdziwych. Dobre ceny płacone przez przemysłowców, zachęcały rybaków niemieckich do obfitych połowów uklejek przez co jednak niszczono jeziora, gdyż zabierano rybom ich podstawowy pokarm, ich „chleb codzienny“.

Polska nie posiada przemysłu trudniącego się wyrobem sztucznych pereł z łusek ukleji; zdawać by się mogło, że nie grozi nam niszczenie rybostanu żarłocznego drogą pośrednią. Tak jednak nie jest; liczni bowiem przemysłowcy niemieccy zwracają się do rybaków polskich, ofiarując im nader wysokie ceny za łuski. Rybacy jednak nie powinni łakomić się na te wysokie ceny, gdyż wyławianie uklejek, to dobrowolne niszczenie rybostanu drapieżnego, stanowiącego na jeziorach przecież główną postawę egzystencji rybackiej.

Z problemem ochrony ukleji — łączy się ściśle kwestja kaczek na wodach naszych, zjadających masowo nieraz ikrę ukleji, składaną na bardzo płytkich zabrzegach. W kierunku zmniejszenia ilości kaczek domowych na jeziorach powinny iść przepisy rozporządzeń policyjnych do ustawy rybackiej, umożliwiającej normowanie tej kwestji.

Gospodarstwo jeziorowe w Wielkopolsce i na Pomorzu przechodzi obecnie pewną przemianę, zmierzającą, w związku z zmianami politycznemi, do obrania innych metod gospodarki. Weźmy

np. kwestję węgorza pod uwagę. Za czasów niemieckiej okupacji sprowadzaliśmy masowo narybek węgorza i wysadzaliśmy go do naszych wód, a to dlatego, że węgorze eksportowaliśmy na rynki Berlina, Drezna, Lipska, Wrocławia itd. gdzie osiągano za nie bardzo wysokie ceny. Obecnie wobec zamknięcia rynków niemieckich, zdolnych do przyjęcia każdej ilości węgorza, choćby nawet po bardzo wysokiej cenie, (przeciętnie cena była od 50 do 100% wyższą ponad cenę szczupaka i lina) węgorz stracił w naszych jeziorach rację bytu, gdyż na rynkach krajowych, jest ta ryba trudna do zbycia. Wskutek tego cena musi się znacznie obniżać, w maju np. bieżącego roku, rybacy za węgorze otrzymywali cenę 50% niższą od ceny szczupaka!

Podczas jednak kiedy rynki polskie niechętnie widzą węgorza, to bardzo wielki pokup ma sandacz. W kierunku podniesienia tej gałęzi hodowli powinny iść nasze usiłowania, tem więcej, że nie grozi nam zalew sandacza rosyjskiego, który przed wojną swoją niską ceną dusił zupełnie wszelkie usiłowania w kierunku podniesienia gospodarstwa sandaczowego.

Pamiętać nam należy o tem, że w Polsce wód odpowiednich dla sandacza nie brak; lecz ten typ gospodarki musi być przeprowadzony racjonalnie, zasadniczym momentem, jest przytem, by na jeziorze gospodarował tylko jeden rybak.

Ponieważ dla sandacza podstawową karmą jest uklej, więc w gospodarstwach takich, które pragną się poświęcać tej gałęzi, musi się ukleje ochraniać ściśle.

Jest to jednak, nawet przy najlepszej woli rybaka, bardzo trudnem. Uklej składa swoją ikrę na wiosnę, występując z zabrzegów w razie podniesienia się wody w jeziorze, co umożliwia okolicznej wiejskiej ludności czy to wyłowić go kasarkami lub saczkami' czy też niszczyć jego ikrę.

I tę kwestję, jedną z największych bolączek rybołóstwa jeziorowego należałoby przez czynniki rządowe jakoś rozwiązać, pomyślnie dla gospodarki rybnej.

Z kwestją tą ściśle łączy się też rozwinięte kłusownictwo, którego niewolnikami są wprost obecnie rybacy. Kłusownicy niszczą nie tylko ryby znalezione w zastawionych przyrządów, ale kradną również żaki, więcierze i skrzydlaki. Mnie np. samemu kłusownicy w roku już bieżącym ukradli narzędzia rybackie za przeszło 2 miljony marek. I to nie jest wypadek pojedyńczy, gdyż to samo słyszę od wszystkich moich kolegów!

Władze rybackie i policyjne powinne tu ingerować jak najsilniej! Województwa powinny wydać odpowiednie instrukcje organom podwładnych by ukrócić te nienormalne stosunki.

Jeśli mamy już nie podnosić, ale przynajmniej utrzymać rybołóstwo na dawnym poziomie, musimy mieć przez rząd stwo-

rzone odpowiednie, dogodne warunki pracy. Kłusownictwo musi zniknąć, dzierżawy muszą być długoterminowe, by gwarantowały racjonalną gospodarkę, serwituty jeziorowe i rzeczne musi się znieść i na terenach stanowiących jednostkę gospodarczą rybacką musi się osadzić jednego tylko rybaka, zakaz używania sieci poniżej przepisanej miary musi być bezwzględnie przestrzegany. Oto kilka najważniejszych żądań. Bez nich racjonalnie pracować nie możemy i nie możemy zwiększać naszej produkcji.

Leonard Dreczkowski.

## W SPRAWACH RYBOŁÓSTWA JEZIOROWEGO.

Pierwsze miesiące roku 1923 były fatalne dla rybołóstwa jeziorowego.

Łagodny styczeń i początek lutego spowodowały wystąpienie szczupaków już w pierwszych dniach lutego na zabrzegi jezior płytkich i rozpoczęcie tarła tego gatunku. W następnych jednak dniach nastąpiły silne wody z wiatrami i śniegiem, wskutek czego z zabrzegów zachodnich odciętych szronem, szczupaki nie mogły powrócić do jeziora i usnęły, przez co rybacy ponieśli tak znaczne szkody, jakich najstarsi nawet wiekiem rybacy nie pamiętają. Klęska to tem większa, że i jesień 1922 była dla rybołóstwa jeziorowego nader niepomyślna często następowały przymrozki, wskutek czego jeziora zamarzły, lecz połowów nie urządzano gdyż niebawem lód się topił.

Luty przywiódł w drugiej swej połowie coprawda mrozy, ale panowały bardzo silne wiatry, tak że jeziora zamarzły szronem. Rybacy, po kilkutygodniowych przymusowych zimowych wywczasach wzięli się gorączkowo do pracy, lecz tu licznych, nieznających szronu, spotkała przykra niespodzianka. Oto pod lodem niewody natrafiły na warstwę szronu grubości 1-go metra i więcej, a rybacy którzy „gwałtem" chcieli odbyć połowy i silnie kręcili kołowrotami, porwali swoje liny, a zniszczone sieci w miejsce ryb wydobyły centnary szronu, przyczem wydobywanie resztek sieci trwało po kilka dni.

Tu gwałtowna praca spowodowaną była w dużej mierze wysokiemi cenami jakie płacili handlarze, jednakże doprowadziła ona tylko do ruiny wielu rybaków, którzy w pogoni za ceną poniszczyli swoje porządki, a nic nie wydobyli.

Szczególnie ciężkim ten fakt jest dla rybaków, którzy muszą płacić czynsz obliczony w rybach, gdyż pomimo niepowodzeń nie mają oni jakichkolwiek beneficjów, przeciwnie muszą płacić wysoką wartość ryby w I kwartale 1923.

Jeszcze jako tako wyjdzie ten z rybaków, który posiada zapasy starych sieci i może niemi zastąpić zniszczone narzędzia. Ci jednak, który zapasów nie mają, stoją wobec kompletnej ruiny!

Rybactwo jeziorowe jest obecnie w tem samem stadjum, w którem znajdowało się rybactwo niemieckie lat temu mniej więcej 20. Wówczas silna organizacja społeczna i handlowa, ocaliła jednak rybaków niemieckich. I dziś nam też koniecznem jest wziąć się do organizacji.

W każdej dzielnicy polskiej powinny istnieć towarzystwa rybackie, skupiające w sobie wszystkich rybaków danego obszaru.

Towarzystwa te muszą tworzyć razem związek rybacki na całą Polskę. Dlatego to obecnie zwracam się tą drogą do wszystkich istniejących towarzystw rybackich, by nadesłały na moje ręce deklarację co do należenia do proponowanego przezemnie związku towarzystw rybackich. O ile zgłosi się odpowiednia ilość towarzystw, w takim razie wypracuje się odpowiedni statut i zwołam zebranie przedstawicieli towarzystw do Warszawy, celem omówienia pracy związku.

Prócz organizacji społecznej, musi się również rozpocząć organizację handlową rybaków. Nie chcę występować przeciwko handlarzom rybackim, ale muszę niestety stwierdzić, że mało jest między nimi ludzi uczciwych, którzy umieliby odpowiedzieć swojemu zadaniu! Rybacy muszą handel ująć w własne ręce, założyć hurtownie sprzedaży i zabezpieczyć się w ten sposób przed wyzyskiem osób postronnych. Przy organizowaniu jednak handlu rybnego powinniśmy się nie oglądać na obiecanki jakiejś pomocy z poza nas. Jedynie sami o własnych siłach możemy prowadzić handel, oddając zarząd hurtowni w ręce ludzi uczciwych i odpowiedzialnych.

Należy więc przystąpić nam jak najrychlej do stworzenia własnych placówek handlu rybnego. L. Dreczkowski

**(Kórnik — Województwo Poznańskie).**

## Z POŻÓŁKŁYCH KART.

**Zbiór przepisów administracyjnych Królewstwa Polskiego Wydział Skarbu (Tom XII).**

Nr. 177.

**Warunki do wydzierżawienia rybołówstwa dn. 5. (17) 12. 1835.**

Do wszystkich Kommissyj Wojewódzkich.
Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.

Mając na uwadze, że dotąd w ciągnieniu użytku z rybołówstwa, ochrona ryb w stawach, jeziorach i rzekach, w dobrach rządowych poławiających się, jak należy przestrzeganą

nie była; że od ochrony tej, ściśle zachowywanej zależy mnożenie się narybku, a tem samem powiększenie dochodów, jakie ta gałęź przemysłu Skarbowi przynosi. Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu poleca Kommissjom Wojewódzkim, aby odtąd przy wydzierżawianiu rybołówstwa w stawach, jeziorach lub rzekach, następujące zamieszczały warunki:

1. Ryby ochraniane być mają od połowu jak najściślej przez cały czas tarła, podług załączonego tu kalendarza, który do kontraktów z dzierżawcami zawieranych dołączyć należy; przy użytkowaniu więc z rybołówstwa, gatunki w czasie niewłaściwym załowione, do wody puszczone być winny.

2. Na stawach i jeziorach rządowych używanie na ryby trutki czyli pigułek trucinowych, tudzież wędki, ości i fuzyj jak najmocniej zakazuje się.

3. We wszystkich stawach i jeziorach powinna być zachowywana i pielęgnowana pewna liczba, stosownie do miejscowości (od 60 do 100) tak zwanych starostów wodnych, to jest, ryb największych w swoim gatunku, które od spustu i od połowu, nietykalne przechodzić mają.

4. Zakazuje się również jak najmocniej, aby narybku celniejszych gatunków ryb dzierżawcy wyławiać nie ważyli się, to jest ryb zbyt małych i przyzwoitego smaku jeszcze nie mających, jako to: sumy, niżej trzech funtów; łososie- karpie, leszcze i szczupaki, niżej dwóch funtów; liny, miętuzy, sandacze, niżej półtora funta, okonie, karasie niżej trzech ćwierci funta ważące, wyławiane być nie powinny.

5. Dla ochrony od wytępienia narybku karpi i innych celniejszych a nie drapieżnych gatunków, tam gdzie miejscowość dozwala, to jest: gdzie kilka stawów po sobie następuje, należy drapieżne gatunki ryb, mianowicie szczupaki, okonie, sandacze i karpie, z górnych stawów powyławiać a do najniższego poprzenosić. Do tego także stawu przeprowadzić należy kiełbie i drobne gatunki białoryb na żer drapieżnym potrzebne.

6. Żaby w jeziorach i stawach zjadaniem ikry rybiej do wyrybienia wód przyczyniających się, starannie wytępiać należy; z tego samego powodu chowania przy tych wodach kaczek ikrę wyławiających najmocniej zakazuje się. Węże zaś wodne z żółtemi zauszniczkami (Goluber natrix), żabami się żywiące, oszczędzać.

7. Za dostrzeżone niezachowanie warunków wyżej przepisanych, szczególniej 1, 2 i 4-go, dzierżawca ulegnie za każdym razem karze konwencjonalnej w kwocie złotych pol. pięćdziesiąt; a nadto zapłaci na rzecz Skarbu podwójną war-

tość ryb w czasie niewłaściwym lub narzędziami zakazanemi złowionych.

Pilnowanie zachowywania takich warunków i dostrzeganie ich przestąpienia, poruczy Kommissya Wojewódzka w ogólności assessorom leśnym i ekonomicznym okręgowym, w szczególności zaś urzędom leśnictwa, w okręgu których stawy, jeziora i rzeki znajdują się, tudzież w innych miejscowościach wójtom gmin i sołtysom przyległych wsi rządowych, upoważniając ich do dozierania spustu stawów i znacznego ryb połowu, aby te gospodarnie odbywały się. Tam, gdzie rybołówstwo oddzielnie od dóbr jest zadzierżawione, dozór nad ochronnem użytkowaniem z niego również dzierżawcy dóbr poruczonem być może. W miarę więc potrzeby i zachodzących okoliczności Kommissya Wojewódzka dodać ma, w warunkach do dzierżawy rybołówstwa, że połowy ryb nie inaczej jak w obecności urzędnika lub oficjalisty leśnego dzierżawcy dóbr lub ich zastępcy (tam gdzie rybołówstwo oddzielnie jest zadzierżawione), lub też respective wójta lub sołtysa przyległej wsi rządowej, odbywać się mają i wymienić urzędnika do tego upoważnionego, z zastrzeżeniem, iż połowy, bez tej formalności dopełnione, uważane będą jako defraudacja, za którą dzierżawca ulegnie karze puktem 7-ym oznaczonej, jeżeli nie złoży dowody, że wskazane do assystowania osoby do czynności tej bezskutecznie wzywane przez niego były.

W Warszawie, dnia 5 (17) grudnia 1835 r.

**Dyrektor Wydziału, Radca Stanu (podpis) Piwnicki.**

Nr. 48, 680/15, 938.

## SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI RYBACKIEJ, ODBYTEJ 16—18 GRUDNIA 1922 R. W POZNANIU.

### (Sprawozdanie urzędowe Wydziału Rybackiego Dep. V. M. R. i O. P.)

Doroczna sprawozdawcza konferencja rybacka w myśl ustalonego w Wydziale Rybackim precedensu, została zwołana na 16—18 grudnia 1922 r. i zawierała w programie oprócz części sprawozdawczej szereg programowych referatów z zakresu najbardziej aktualnych zagadnień, oraz dyskusję na temat planowanych na rok 1923 prac Wydziału Rybackiego.

W konferencji, na której z polecenia Pana Ministra przewodniczyłem wzięli udział: oprócz referentów Wydziału Rybackiego szereg inspektorów rybackich i wojewódzkich referentów, z ramienia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskie-

go — prof. dr. Staff, z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Jakubski, z ramienia Państw. Nauk. Inst. Roln. w Bydgoszczy p. Kulmatycki, z ramienia Wydziału Ryb. C. T. R. p. Fijałkowski, z ramienia Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. Mizerski.

Interesujące sprawozdania o działalności urzędowej i potrzebach odnośnych placówek wygłosili: Dr. Lubecki naczelnik Morskiego Urzędu Rybackiego, dr. Schechtel, rzeczoznawca Ministerstwa Rolnictwa do spraw Małopolski, p. Danielecki, inspektor rybacki w Kościerzynie i p. Mackiewicz, inspektor rybacki w Suwałkach.

W dziale referatów programowych została przeprowadzona wyczerpująca dyskusja nad referatami: p. Włodzimierza Kulmatyckiego „Organizacja ochrony łososia i zarybiania łososiem“, p. Stanisława Danieleckiego „Organizacja zawodowej niższej szkoły rybackiej“, p. Wacława Popowskiego „O produkcji ryb obsadowych“, p. dr. Lubeckiego „O kolonizacji rybackiej w Helu i w Gdyni“, p. dr. Schechtla „Zadania i rola rządu w zakresie szerzenia kultury rybackiej“.

W planach prac Wydziału Rybackiego na rok 1923, omówionych na konferencji zostały wysunięte na pierwszy plan: 1. kwestja uregulowania stosunków rybackich w b. Kongresówce i na kresach drogą stopniowego rozciągnięcia na te województwa pruskiej ustawy rybackiej, oraz 2. kwestja rozciągnięcia fachowej opieki nad wodami państwowemi i przejęcie administracji tych wód pod zarząd fachowych organów rybackich.

Jako wynik konferencji przyjęto **36** uchwał, które załączone są do niniejszego sprawozdania.

### I. W sprawie rybołóstwa morskiego.

1. Konferencja przyjmując do wiadomości sprawozdanie Naczelnika M. U. R. Dr. Lubeckiego, uznaje za pożądane umieszczenie tego sprawozdania w Bibljotece Rybackiej wraz z uzupełniającym to sprawozdanie referatem o stanie i potrzebach kolonizacji rybackiej.

2. Konferencja przyjmując do wiadomości wyjaśnienia Dr. Lubeckiego w sprawie rozwoju ruchu spółdzielczego, konstatuje konieczność dalszej wytężonej pracy w tym zakresie i uważa za wskazane, wciągnięcie do akcji w zakresie organizacji kooperatyw Pom. Izby Rolniczej i Patronatu Spółek Zarobkowych.

3. Uwzględniając konieczność wykształcenia zawodowego rybaków morskich, konferencja uważa za rzecz konieczną

jaknajwydatniejsze i jaknajszersze poparcie przez rzad akcji oświatowej wśród rybaków, w szczególności zaś zapewnić możność kontynuowania kursów nawigacyjno rybackich w Tczewie.

4. Celem wprowadzenia w naszem rybołóstwie morskiem ulepszonych sposobów połowów, jest rzeczą konieczną wydelegowanie do Norwegji i Szwajcarji jednego z pracowników rybackich dla zaznajomienia się z tamtejszemi metodami połowów i organizacji rybołóstwa i przemysłem rybackim.

5. Konferencja przyjmując do wiadomości sprawozdania Dr. Lubeckiego o dotychczasowych wynikach zabiegów Minis. Roln. w zakresie kolonizacji rybackiej stwierdza nadzwyczaj doniosłe znaczenie tej sprawy i niedostateczność środków przeznaczonych na ten cel.

**II. W sprawie Morskiego Laboratorjum Rybackiego.**

6. Konferencja z dn. 16. 12. 22. r. po wysłuchaniu sprawozdania kierownika Morskiego Laboratorjum Ryb. p. prof. A. Jakubskiego i korreferatu Dr. Lubeckiego uznała za wysoce pożądane ze względu na interesy rybactwa morskiego: 1) skierować prace Morsk. Lab. Ryb. w pierwszym rzędzie do możliwie wszechstronnego zbadania zatoki Puckiej; 2) przy badaniu zatoki Puckiej zwrócić szczególniejszą uwagę na: a) określenie ogólnych warunków hydrobiologicznych i hydrochemicznych zatoki; b) badanie płastugi uwzględniając: aa) skład gatunkowy płastug poławianych, bb) stosunek procentów płastug różnych gatunków w połowach, cc) rozmieszczenie płastug i w związku z ich wymiarami przynależności gatunkowej, dd) warunki wzrostu płastugi, ee) migracje płastugi; c) badania łososia i troci: aa) warunki pojawienia się łososia i troci w zatoce, bb) procentowy stosunek połów łososia i troci, cc) wiek, wymiary, dd) biologja t. zw. „mielnicy"; d) badania nad sieją (Cor. lavaretus): aa) warunki pojawiania się sieji w zatoce, bb) warunki tarła sieji, cc) czas i warunki wylęgu narybku sieji, dd) migracja narybku sieji.

7. Konferencja uznaje za rzecz ogromnie ważną umożliwienie prac Morskiego Laboratorjum Rybackiego w Helu w roku 1923, co może być osiągnięte jedynie w wypadku zwolnienia przynajmniej 2 pokoji z kuchnią w lokalu, zajmowanym przez posterunek policji w Helu.

8. Konferencja uznaje za konieczne nawiązanie łączności między M. L. R. a biurem Miedzynarodowem do badań morza w Kopenhadze i ścisłe porozumienie między organizacją rybacką rządową a delegatem do tego biura, którego bedzie wyzna-

czać Ministerstwo Wyznań Religijnych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa.

### III. W sprawie rybołóstwa śródlądowego.

9. Konferencja, przyjmując do wiadomości sprawozdanie inspektora z Kościerzyny p. Danieleckiego, uznaje za konieczne, energiczne prowadzenie prac w zakresie fizjograficzno-rybackim celem przygotowania polskiego spisu wód na Pomorzu, który miałby zastąpić i uzupełnić wyczerpane już w handlu niemieckie dzieło prof. Seligo.

10. Konferencja uważa za pożądane w interesie podniesienia gospodarki rybnej: a) jaknajbardziej intensywną pracę w kierunku tworzenia gospodarczych spółek rybackich na wodach otwartych, b) przeprowadzenie akcji zamknięcia tych wód, które posiadają warunki dla intensywniejszej gospodarki rybackiej, c) kontrolę i odbudowanie przepławek rybnych, d) jaknajdalej idącą redukcję istniejących węgorni na podstawie zbadania podstaw prawnych ich obecnego istnienia.

11. Konferencja stwierdza niedostateczną opiekę miejscowych władz rybackich nad rybołóstwem i uznaje za konieczne spowodowanie władz policyjnych do bardziej energicznego działania w zakresie ochrony rybołóstwa. Celem należytego pouczenia funkcjonarjuszy policyjnych o zadaniach i sposobach ochrony rybołóstwa, należy zorganizować dla nich przy każdym inspektoracie kursy kilkudniowe w porozumieniu z Okręgową Komendą Policji Państwowej.

12. Konferencja stwierdza nadzwyczaj trudne warunki lokomocji inspektorów rybackich i uznaje za konieczne osiągnięcie porozumienia z Zarządem Lasów co do udzielania inspektorom rybackim przez nadleśnictwa wydatnej pomocy przy docieraniu do poszczególnych objektów wodnych. Częściowo może ułatwić komunikację przydzielenie inspektoratom rowerów ewent. motocyklów, które wobec braku i trudności uzyskania innych środków lokomocji wpłyną nietylko na ułatwienie ,lecz i na podniesienie wydajności pracy inspektorów.

13. Konferencja, przyjmując do wiadomości sprawozdanie inspektora p. Mackiewicza, uznaje za rzecz wielce ważna uregulowanie serwitutów na jeziorach wschodnich drogą przygotowania odnośnej noweli do ustawy o likwidacji serwitutów.

14. Konferencja uważa za konieczne, żeby przy parcelacji wykonywanej w myśl ustawy o reformie agrarnej wodne objekty rybackie były wyłączone z parcelacji i do nich były dołączone osady rybackie.

15. Konferencja, wobec przedstawionego przez p. prof. Dr.

Staffa groźnego położenia szeregu gospodarstw rybnych, zarażonych dżumą raczą, uznaje za konieczne: 1) stworzenie w jaknajkrótszym czasie uprawnień dla rządu w zakresie wydawania przepisów ochronnych co do zwalczania chorób na wzór paragr. 106 ustawy pruskiej, 2) zużytkownie dla celów ogólnych aparatu inspektorskiego wydz. ryb. C. T. R. na terenie tych województw, gdzie jest brak inspektorów rządowych.

16. Konferencja uznaje za rzecz niezmiernie ważną dla uregulowania stosunków rybackich w Małopolsce zorganizowanie dla województw wschodnich fachowego referatu rybackiego we Lwowie, mającego na celu kontrolę nad wykonaniem ustawy galicyjskiej i wydawania wyczerpujących instrukcyj starostwom, oraz należyte informowanie Ministerstwa, obok ścisłego współdziałania z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym zastępującym wydział rewirów rybackich.

### IV. W sprawie zarybiania wód.

17. Konferencja, przyjmując do wiadomości sprawozdanie p. Kulmatyckiego o organizacji pracowni rybackiej, uznaje za konieczne dla normalnego rozwoju organizacji rybackiej — zapewnienia pracowni rybackiej Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy możności pracy i stopniowego rozwoju tej placówki szczególnie pod względem personalnego uposażenia, celem podjęcia badań przedewszystkiem w zakresie aklimatyzacji sieji i pstrąga tęczowego.

18. Konferencja, przyjmując do wiadomości dane, zakomunikowane przez p. prof. Dr. Staffa co do stanu wylęgarni zarodowej w Złotym Potoku, uznaje za rzecz b. doniosłą utrzymywanie działalności tej wylęgarni i zapewnienie jej sprzedaży części produkcji pstrąga strumiennego dla zadań państw. zarybiania wód.

19. W sprawie projektowanej akcji zarybiania wód bieżących pstrągiem tęczowym konferencja uważa za pożądane przeprowadzenie a) wyczerpujących dyskusji na temat celowości podobnych usiłowań oraz b) organizowania doświadczeń na terenie odpowiednio wybranym.

20. Konferencja uważa za rzecz wysoce pożądaną zarybianie jezior, przedstawiających odpowiednie warunki, sieją. W tym celu zdaniem konferencji oprócz sprowadzenia do wylęgarni zalężonej ikry sieji z jeziora Pejpus, należy w najbliższym czasie przeprowadzić w odpowiednich warunkach próby aklimatyzacji w jeziorach sieji bałtyckiej, pochodzącej z wylęgu prowadzonego w wylęgarni Puckiej.

21. Konferencja uważa za rzecz wskazaną zagospodarowanie rybackie wód Czarnej Wody spiętrzonych tamą elektrowni w Gródku na Pomorzu rybami pstrągowatemi i siejowatemi.

22. Konferencja uznaje za wskazane w pracach w zakresie zarybiania pstrągiem strumiennym — dążyć do zdobywania tarlaków na miejscu wylęgu, — żyjących w naturalnych warunkach.

23. Konferencja uznaje za pożądane udzielanie pozwolenia na połów tarlaków łososia jedynej dotąd wylęgarni łososiowej Pawła Guta, którą należy otoczyć opieką i kontrolą inspektoratu rybackiego w Krakowie.

24. Konferencja uznaje za wielce pożądane rozciągnięcie opieki rządowej nad rybołóstwem w rzekach zlewiska Morza Czarnego i wyjaśnienie możliwości stosowania państwowego zarybiania w stosunku do sterletów, czeczugi i głowacicy.

**V. W sprawie ochrony łososia.**

25. Konferencja w zupełności podzielając zasadnicze punkty referatu p. Kulmatyckiego „W sprawie łososia i troci", i wyrażając referentowi uznanie za wyczerpujące ujęcie kwestji, uznaje za całkowicie udowodnione, że organizacja ochrony łososia i podniesienia łososiostanu w wodach polskich musi się opierać na badaniach naukowych, dotyczących dokładnego poznania biologji łososia w szczególności przedewszystkiem: a) rozsiedlenia ich w dorzeczu Wisły i innych wodach polskich, b) wędrówek ich w Wiśle (czasy wstępowania z Bałtyku, czas pobytu na poszczególnych wysokościach biegu rzek, czas tarła w rozmaitych miejscowościach), c) przyjmowania pokarmu.

Celem przeprowadzenia badań wspomnianych należy: a) uzgodnić plany istniejące w tym zakresie, b) zapewnić wszelkim instytucjom, które badaniami wspomnianemi zajmują się lub będą się zajmowały pomoc organizacji rządowej rybackiej jak personalną tak i materjalną i c) utworzyć stałą komisję do badań łososia.

26. Konferencja uznaje, że środki dotąd stosowane celem ochrony łososia tak zwane negatywne (wszelkiego rodzaju zakazy i ograniczenia) — jakkolwiek niezbędne przy obecnym łososiostanie, nie są wystarczające i muszą być uzupełnione stosowaniem pozytywnych środków jakim jest masowe zarybianie wód narybkiem wylęgniętym ze sztucznie zapłodnionej ikry. Co się tyczy środków negatywnych, należy zwrócić uwagę na jednostajne i powszechne stosowanie: a) zakazów

zanieczyszczania wód, b) zakazów połowu egzemplarzy mniejszych niż 35 cm., c) zakazów połowu w czasie przejścia łososia i w czasie tarła (czas ten ma być ustalony na podstawie wstępnych badań łososia), d) zakaz używania do połowu łososia odjazek.

27. Konferencja uznaje za konieczne celem przeprowadzenia jak najintensywniejszego zarybienia wód polskich łososiem, przeprowadzić wstępne badania techniczne celem odnalezienia możliwie największej ilości punktów wylęgowych, zainteresować instytucje samorządowe, społeczne i osoby prywatne sprawą uruchomienia mniejszych wylęgarń łososia i w najkrótszym czasie rozpocząć budowę większej wylęgarni łososia na Dunajcu.

28. Konferencja stwierdza, że kwestja ochrony łososia w Wiśle jest sprawą międzypaństwową, i że należy kontynuować układy z państwami zainteresowanemi, celem uzgodnienia wspólnej akcji w tej sprawie w zakresie: a) uzgodnienia środków ochronnych negatywnych, b) połączenia wysiłków w zakresie stosowania środków pozytywnych.

### VI. W sprawie zarządu wód państwowych.

29. Po wyświetleniu kwestji zarządu wód państwa w Suwalszczyźnie, konferencja ze względu na ujemne wynik dotychczasowej gospodarki uznaje za konieczne: 1) Podział większych kompleksów jezior na szereg mniejszych jednostek gospodarczych i wydzierżawienie ich poszczególnym osobom, z uwzględnieniem fachowej znajomości rybactwa. 2) Przy ponownej licytacji mieć na względzie nie iluzoryczną wysokość czynszu — lecz dobrze zrozumiane korzyści dla Skarbu Państwa, wynikające z należytego zagospodarowania wód przez osoby posiadające fachowe kwalifikacje. 3) Zgromadzenie wszystkich danych dotyczących stanu gospodarczego i dotychczasowej eksploatacji tych wód, wraz z dokładnym opisem fizjograficznym, celem umieszczenia tych materjałów w „Bibljotece Rybackiej.“ 4) Spowodowanie stacji biologicznej na Wigrach do badań biologji ryb przemysłowych, oraz warunków rozwoju i bytu poszczególnych gatunków celem przygotowania planu racjonalnego zagospodarowania tych jezior.

30. Po wyjaśnieniu obecnego stanu państw. gospodarstw stanowiących przestrzenią około 15 000 ha, konferencja stwierdza konieczność: a) wykonania rewizji fachowej gospodarstwa chociażby raz do roku celem zbadania stanu inwentarza i materjału obsadowego, b) zabezpieczenie należyte w warunkach kontraktu interesów Skarbu Państwa, c) składanie doro-

cznie przez województwa ścisłych sprawozdań czasowych i gospodarczych.

31. Konferencja uznaje za konieczne przy wydzierżawianiu objektów rybnych zapewnić fachowym organom rybackim decydujący głos w sprawie ustalenia warunków oraz przyznania dzierżawy.

32. Konferencja stwierdza nie spowodowany wydajnością wód wzrost ofiarowanego czynszu, uznaje to za objaw nienormalny, o charakterze spekulacyjnym i dla przyszłości rybołóstwa na wodach państwowych — groźny. Celem uzdrowienia stosunków należałoby w poszczególnych wypadkach celem usunięcia wątpliwości zawczasu przed licytacją zwoływać komisje rzeczoznawców celem zbadania wysokości ewentl. czynszu.

33. Konferencja uznaje, że celem wykorzystania ogromnych przestrzeni nieużytków na terenach państwowych w województwach wschodnich na cele gospodarstwa rybnego, należy udzielić przedsiębiorcom prywatnym (p. Burda) ulgowe warunki eksploatacji tych terenów i zachęcić do uruchomienia własnym kosztem większych gospodarstw rybnych.

## VII. W sprawie niższej szkoły rybackiej.

34. Konferencja, stojąc na stanowisku uchwał konferencji w styczniu 1922 r. co do szkolnictwa rybackiego i mając na widoku niemożliwość narazie ze względów skarbowych uruchomienia odrębnej szkoły rybackiej, przychyla się do wytycznych referatu inspektora ryb. w Kościerzynie p. Danieleckiego i uznaje za konieczne: a) uruchomić sekcję rybacką przy jednej ze szkół rolniczych na Pomorzu, b) uzyskać poparcie dla tej idei wydz. szkoln. Pomorskiej Izby Rolniczej, c) opracować szczegółowy program, któryby miał być zatwierdzony przez Izbę Rolniczą i Minist. Roln., d) jako najbardziej odpowiedni punkt konferencja uznaje Kościerzynę, gdzie szkoła miałaby oparcie się o inspektorat rybacki.

## VIII. W sprawie szerzenia kultury rybackiej.

35. Konferencja, podzielając bez zastrzeżeń wytyczne referatu Dr. Schechtla „O zadaniach i roli rządu w dziedzinie szerzenia kultury rybackiej", stwierdza, że dotychczasowa działalność w tym zakresie jest nie wystarczającą i wypowiada się w szczególności za jaknajszybszem zrealizowaniem następujących postulatów: a) szybkie rozwinięcie koniecznej administracji ryb (jeden inspektor przy każdem województwie, w ważniejszych — więcej) i oparcie się na nich przy akcji szerzenia kultury, b) kursy dla insp. wojewódzkich, c) szkoła dla

stawniczych, d) planowa akcja oparta na dokładnej statystyce w zagospodarowaniu nieużytków, e) budowa kilku wylęgarni i zakładów ryb obsadowych dla jezior, f) budowa kilku pstrągarni, g) rozwinięcie flotyli rybackiej i sprawa portów.

**IX. W sprawie produkcji ryb obsadowych.**

36. Konferencja, podzielając zapatrywania ref. p. Popowskiego co do wyjątkowego znaczenia produkcji ryb obsadowych i co do konieczności energicznej akcji ze strony rządu w zakresie zarybienia przedewszystkiem wód państwowych, odczuwających ogromny brak materjału obsadowego, uznaje za celowe: a) w zakresie czynności doraźnych: aa) wykorzystanie gospodarstw na Wilczaku i w Nadolnikach do celów doraźnej produkcji ryb obsadowych, oddając nadzór i opiekę nad temi gospodarstwami Pracowni Rybackiej Państw. Nauk. Inst. Roln. w Bydgoszczy, przyczem gospodarstwa te służą jako tereny doświadczalne, a zbywający materjał obsadowy będą dostarczać w pierwszej linji dla wód państwowych, bb) wykorzystania dla celów produkcji ryb obsadowych wylęgarni w Pucku, Mühlhofie i Bratjanie, cc) podać do wiadomości organizacyj rybackich i osób prywatnych tereny państwowe zdatne do stworzenia ośrodków produkcyji ryb obsadowych, dd) opracować plan uruchomienia większego gospodarstwa rządowego, mającego dostarczyć jeziorowej gospodarce w dwóch województwach zachodnich niezbędny materjał obsadowy: b) w zakresie organizacji planowego zarybienia jezior państwowych rozpocząć czynności przygotowawcze, na które się składa: aa) określenie przyszłego terenu akcji, bb) ustalenie gatunków ryb, nadających się do zarybienia jezior, oraz typów obsad, odpowiednio typów fizjograficznych jezior, cc) opracowanie metody i planu zarybienia (ilościowo i gatunkowo), ee) stworzenie terenów doświadczalnych dla określenia skuteczności zarybienia.

Przewodniczący: (—) **Ostrowski-Bełza.**

Sekretarjat konferencji (—) **Borowik.** (—) **Ruszkowski.**

## Z TOWARZYSTW.

**Powiatowe Towarzystwo Rybackie w Jaśle** odbyło Walne Zgromadzenie w miesiącu marcu 1923. Prezesem wybrano p. Józefa Kosydara, wiceprezesami pp. Jakóba Bulandę i Józefa Mrozowskiego, który z godności zrezygnował. Do Wydziału wybrano pp.: Antoniego Biegańskiego, Jana Czekańskiego, Romana Dietla, Bolesława Gromadzkiego, Antoniego

Janika, Michała Łotockiego, Bolesława Paczesniowskiego, Stefana Surowickiego i Józefa Zająca. Wydział sprowadził narybek, wylęg i ikrę pstrąga w znacznej ilości z Złotego Potoka nad Wiercicą, które zdrowo przybyły i zostały wpuszczone do górnego biegu Wisłoki. Koszty wyniosły przeszło 1 000 000 marek.

**Centralne Towarzystwo Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem** odbyło dnia 12 V. 1923 w Toruniu Walne Zebranie przy obecności 20 członków. Protokół, a następnie sprawozdanie ogólne i kasowe odczytał kierownik Towarzystwa p. Mizerski. Z spraw. wynikało, że Tow. liczy 75 członków, gdyż znaczna ilość takowych została wykluczona z powodu niepłacenia składek pomimo wielokrotnych upomnień. Ze sprawozdania kasowego, które zostało przejrzane, przyjęte i podpisane przed Walnem Zebraniem przez członków Komisji rewizyjnej, wynika, że rachunki Tow. zostały zamknięte w dniu 31 grudnia 1922 roku saldem w kasie 64 716 mk., zaś suma należnych, a zaległych od członków Tow. wkładek wynosi jeszcze 194 900 mk. jakkolwiek pewna ilość członków już po Nowym Roku zaległe składki nadesłała. Zły stan kasy i obojętność ogółu członków do spraw Towarzystwa powodowała, że Zarząd nie mógł wprowadzić w życie swych zamiarów, wśród których na pierwszym miejscu stawiał zaopatrzenie swych członków w zarybek. Dodatkowo wyjaśnia p. Mizerski, że prowadzona wspólnie z Wydz. Ryb. Pom. Izby Rolniczej akcja w sprawie sprowadzenia zarybku węgorza, musiała być zaniechaną, po pierwsze dla tego, że napłynęło zbyt mało zamówień, a przy małym transporcie koszty obciążyłyby nieproporcjonalnie odbiorców, a następnie z powodu ryzyka transportu, które powstało z powodu sabotowania wszelkich przesyłek transportowych przez Niemcy wskutek okupacji zagłębia Ruhry. Pozytywnym rezultatem istnienia Towarzystwa było udzielanie porad fachowych i prawnych, o które się wiele członków zwracało, jak również obrona interesów tak poszczególnych członków, jak i ogółu rybaków u władz, która znalazła swój wyraz w szeregu przedstawień do władz i popieraniu członków Towarzystwa przy uzyskiwaniu dzierżawy wód państwowych.

Walne Zebranie przyjęło protokół z poprzedniego zebrania, jak również sprawozdanie ogólne i kasowe do zatwierdzającej wiadomości.

W sprawie zaległych wkładek za rok 1922, Zarząd proponuje, aby członkowie wykluczeni wskutek nie zapłacenia składek decyzją Walnego Zebrania z dnia 25 listopada 1922 r.

mogli być ponownie przyjęci po wpłaceniu przez nich zaległych składek za rok 1922 i za rok 1923 na zasadach, na jakich będą przyjmowani nowi członkowie. Ci, którzy do 1 lipca br. obowiązku tego nie dopełnią, tracą prawo ponownego przyjęcia jednocześnie z ogłoszeniem nazwisk ich w Rybaku Polskim. Walne Zebranie powyższy wniosek Zarządu zatwierdza.

W sprawie prenumerowania Rybaka Polskiego dla członków C. T. R. L. Walne Zebranie jednomyślnie opowiada się pomimo podwyższonej prenumeraty za dalszym obowiązkowem jego abonowaniem dla wszystkich członków przez Sekretarjat Towarzystwa, chociażby niektórzy z członków już abonowali Rybaka Polskiego z redakcji bezpośrednio, gdyż tylko na tych warunkach redakcja Rybaka Polskiego zgodziła się na zniżkę ceny prenumeraty. Odwoływanie się zatem członków o zmniejszenie składki, ponieważ opłacili już prenumeratę do redakcji Rybaka bezpośrednio, nie może być uwzględnione.

Pan Jachimiak stawia wniosek określenia składki członkowskiej w rocznej wysokości 4 f. szczupaka dla członków, nie posiadających lub nie dzierżawiących wody i na 8 funt. dla tych, którzy takową posiadają. Szczupak ma być liczony po tej cenie, jaką przyjmuje Pom. Urząd Wojewódzki do obliczenia raty kwietniowej i październikowej czynszu dzierżawnego z jezior. Do 1 lipca obowiązani byliby członkowie wpłacić I ratę półroczną i zaliczkę na ratę drugą w wysokości raty I; w październiku zaś obowiązani byliby członkowie różnice między istotną wysokością raty drugiej, a zaliczkę wyrównać. Pan Jachimiak komunikuje, że do raty kwietniowej szczupak był obliczany przez Województwo po 3125 mk. za funt. Walne Zebranie jednomyślnie uchwala wniosek p. Jachimiaka, określający w myśl powyższego wysokość I składki półrocznej na 6250 marek dla członków nie dzierżawiących i nie posiadających i na 12 500 mk. dla tych, którzy ją posiadają lub dzierżawią, co jest nie wiele, zważywszy, że kwartalna prenumerata Rybaka Polskiego kosztuje dla członków C. T. R. L. 5280, a dla nieczłonków 8000 mk.

Do Zarządu na rok 1923 wybrano: Prezes p. Zduński (jednogłośnie), zastępca prezesa p. Marcjan Balicki (14 głosów) i członkowie Zarządu pp. Strażewski Alojzy, Gawarkiewicz Szymon, Urbanowski Bronisław. Do Komisji rewizyjnej pp.: Jachimiak Stanisław, Olkiewicz Bolesław.

Z powodu ujawnionego w toku dyskusji nad wolnemi wnioskami faktu, że obecni członkowie C. T. R. nie wszyscy na miano zawodowych rybaków zasługują, co staje się powo-

dem faktów w życiu Towarzystwa niepożądanych. Walne Zebranie poleca Zarządowi zwrócić się do władz o zmianę statutu, w myśl której członkowie C. T. R. L. o ile są zawodowymi rybakami otrzymywaliby w swych legitymacjach adnotację: „Mistrz rybacki" lub „czeladnik rybacki", stosownie do posiadanych kwalifikacyj. O kwalifikacjach tych będzie orzekała Komisja składająca się z Zarządu wspólnie z wybranemi do tego celu członkami. Do czasu przeprowadzenia zmiany ustawy, powyższa komisja będzie orzekała o przyjęciu świeżych członków do grona zawodowych członków C. T. R. L. Komisja ta będzie się zbierała w dniu Walnych Zebrań dla ostatecznego przyjęcia nowych członków, którzy do czasu jej decyzji mogą być tylko przyjęci przez Sekretarjat prowizorycznie, bez otrzymania legitymacji, atoli z prawem otrzymywania Rybaka Polskiego. Do Komisji tej zostali wybrani: 1) p. Bielicki Józef, 2) p. Domachowski Stanisław, 3) p. Leśniewski Józef, 4) p. Cichocki Michał, 5) p. Bajtkiewicz Antoni.

Nieprzyjętym przez powyższą Komisję pozostawia się możność odwołania się do Walnego Zebrania.

**Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie** wzywa ponownie swych członków do opłacenia składek na rok 1922. — Liczni członkowie dotąd jeszcze nie spełnili swego obowiązku w tym kierunku.

**Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie** zamierza urządzić na wiosnę 1924 roku praktyczny kurs rybacki połączony z wystawą narzędzi rybackich używanych w racjonalnie prowadzonych rybołóstwach jeziorowych. Jako wykładowcy mają być powołani praktycy, teoretycy jak i handlarze rybaccy. Ponieważ urządzenie tego kursu musi być połączone z bardzo wielkiemi kosztami, wobec tego imieniem T-wa wzywam osoby mające zamiar wziąć udział w kursie rybackim na wiosnę 1924 do zgłoszenia swojego uczestnictwa, celem obliczenia ewentualnej ilości frekwentantów, i odpowiedniego rozłożenia opłat. Równocześnie wzywam tych rybaków, którzy mają zamiar wziąć udział w wystawie narzędzi rybackich, by również zgłosili już obecnie swoje uczestnictwo. Zgłoszenia należy nadsyłać pod moim adresem L. Dreczkowski, Kórnik Woj. Poznańskie. L. Dreczkowski prezes.

**Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie** komunikuje, że statut sekcji zawodowych rybaków został zapisany sądownie. Wobec tego wzywam rybaków do zapisywania się na członków i to tak uczni rybackich jak i rybaków starszych, którzy zamierzają poddać się egzaminowi.

Każdy uczeń wstępujący w naukę powinien być zapisany przez majstra do sekcji, przyczem należy podać dokładnie dzień

miesiąc i rok wstąpienia na naukę. Ci którzy mają trzyletnią naukę odbytą mogą się sami zgłosić do egzaminu. W tym celu powinni przedłożyć odpowiednie podanie do sekcji, opatrzone własnoręcznie spisanym życiorysem i świadectwem od majstra u którego odbyli naukę. Życiorys musi być poświadczony przez miejscowego proboszcza, a świadectwo majstra potwierdzone przez komisarza obwodowego lub burmistrza.

Przedsiębiorcy rybaccy, którzy chcą otrzymać tytuł i dyplom majstra rybackiego, i mieć prawo przyjmowania na naukę praktykantów, muszą sami poddać się egzaminowi. Pragnący poddać się egzaminowi powinien złożyć także do sekcji swojej życiorys poświadczony przez władze miejscowe i przez proboszcza. Osoby karane więzieniem za złodziejstwo, kłusownictwo i sprawy polityczne nie mogą się ubiegać o tytuł majstra.

Zarząd sekcji ma prawo przyznać lub odmówić tytułu majstra; odrzuconym przysługuje prawo rekursu do zarządu T-wa, gdzie sprawy te muszą być rozważane najdalej w ciągu 6 miesięcy od dnia wniesienia rekursu. Od decyzji zarządu T-wa pozostaje droga rekursu do Zarządu związku towarzystw rybackich w Polsce o ile takowy zostanie utworzony. Zgłoszenia w sprawie egzaminu należy nadsyłać do podpisanego (Kórnik). Egzaminy odbędą się prawdopodobnie w październiku w Poznaniu w dniu Walnego Zebrania T-wa Ryb. na Woj. Poznańskie; o terminie zostanie każdy zainteresowany zawiadomiony osobno, o ile nadeszłe znaczki na portorja. L. Dreczkowski prezes.

## PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

Inż. Bronisław Różański: **„Zasady oczyszczania ścieków miast“.** — Przyroda i technika tom II, zeszt 5 z 1923. Autor w popularnym szkicu podaje szereg metod stosowanych przy oczyszczaniu wód ściekowych miast. Żałować należy, że nie wspomina o tak doniosłej i zasadniczego znaczenia nie tylko z punktu widzenia rybackiego, ale i ogólno ekonomicznego jak metoda stawów odciekowych prof. Hofera, znajdującej coraz to szersze zastosowania za granicą, a u nas, wobec niezaprowadzonej na razie kanalizacji miast bardzo taniej i rentownej przy małych kosztach w razie założenia. W. K.

Michał Siedlecki: **„Skarby wód“** — Warszawa 1923. — Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Są książki, które się czyta jednym tchem i natychmiast po przeczytaniu bierze się ponownie do ręki, by po raz wtóry zagłębiać się w ich treści. Do tego typu książek musi się zaliczyć „Skarby wód“ Siedleckiego, tego ścisłego badacza i uczonego polskiego, który jednak umie w pracach swoich

jak „Jawie" czy „Skarbach wód" zniżyć się do poziomu popularnego i czytelnikowi w przepięknej szacie słów podać swoje odczute i przeżyte obserwacje. „Skarby wód" to rzecz napisana tak popularnie, że musi się znaleść w każdej bibljoteczce dorastającej młodzieży, choć również i dorosły, pragnący zaznajomić się z morzem czy ścisły nawet badacz, pragnący przeżyć kilka chwil jasnych i pięknych, powinien się z tem dziełem Siedleckiego zaznajomić. W całym cyklu przepięknych obrazów mówi autor o tem co sam widział i przeżył nad morzem czy wodami śródlądowemi. „Skarby wód" to książka rybacka, opowiadająca o rybołóstwie w najszerszem tego słowa znaczeniu: o wyzyskiwaniu wszelkich skarbów wód. Mówiąc o tem prowadzi czytelnika autor raz na Cejlon, by pokazać połów „łez morza": pereł, lub na jeziora litewskie, gdzie żyje królewska ryba sielawa, nad brzegi kanału La Manche i Jawy, Holsztynu, Włoch i polskiego morza, które znał dobrze z czasów niewoli a ostatnio witał na motorówce polskiego Morskiego Urzędu Rybackiego! Opowiada o życiu w głębinach i przy brzegu, tłumacząc zjawiska przyrodnicze, tak prosto, jasno i barwnie, z takiem ukochaniem morza, przyrody i rybaków ,że musi miłość swą przelać w duszę czytelnika. „Skarby wód", prawdziwy skarb polskiej literatury przyrodniczej i rybackiej, to dzieło, biorące w jassyr corda wszystkich i tuszyć należy, że wypełni ono w zupełności swój cel zaznaczony przez autora w przedmowie: „Obudzić zamiłowanie do badania morza, pokazać piękność i barwność zjawisk przez to dostrzec się dających, zwrócić uwagę na to, do jakich cudnych krain dostać się możemy szeroką drogą oceaniczną." Włodzimierz Kulmatycki.

Włodzimierz Kulmatycki: **W sprawie pstrąga tęczowego.** — Ziemianin 1923, zeszyt nr. 3.

Bronisław Duchowicz: **„Chemja wód rybnych i ich badanie chemiczne".** Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych Serja D. — Bibljoteka Rybacka nr. 13. — Warszawa—Poznań 1923. — Zwięzły podręcznik prakt. badanai chem. wód rybnych przy pomocy możliwe prostych środków, powinien sę znaleść w ręku każdego rybaka.

**„Ustawa rybacka, obowiązuiaca na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej"** — Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości zbioru ustaw ziem zachodnich tom XI. — Warszawa — Poznań 1923. Jest to urzędowy przekład ustawy rybackiej pruskiej. Ze względu na liczne uzupełnienia odnośnie nowej ustawy wodnej jest on bardzo pożądanym, szczególnie dla władz administracyjnych.

## ZAPISKI.

**Kalendarzyk rybacki na lipiec.** W Wielkopolsce i na Pomorzu przez cały miesiąc ochrona jesiotra (Acipenser sturio). — W Małopolsce przez cały lipiec ochrona samicy raka: do 15 lipca ochrona leszcza (Abramis brama).

**Wyjaśnienie.** Pomieszczony w Nr. 1 „Rybaka" komunikat Handl. Spółdz. Rybackiej Przyszłość był nadesłany do Redakcji w m. styczniu, a wskutek wstrzymania wydawnictwa dopiero w kwietniu wydrukowany i z tego powodu może wywołać mylne jego zrozumienie, że transporty wigilijne ryb do Warszawy nie zostały obliczone dotąd, a członkowie czekają na rozrachunek. Wobec tego komunikujemy, że Zarząd Spółdzielni otrzymywał rozrachunki z Warszawy i gotówkę za sprzedane tam ryby już po 4 dniach od chwili wysłania ryb przez członka Spódzielni do Warszawy, a w paru wypadkach wypłacił nawet członkom wysokie zaliczki po przedstawieniu przez nich listów przewozowych, udowadniających wysłanie ryb do Warszawy; tylko w jednym wypadku nastąpiła w wypłacie parodniowa zwłoka, ponieważ Spółdzielnia nie została na czas powiadomiona o przesłaniu pieniędzy do banku. Poniższa tabelka uwidocznia korzyści, jakie osiągnęli członkowie Spółdz. Przyszłość ze sprzedaży ryb przez Spółdzielnię.

**Ceny za 1 kilogram**

| Data | | Szczupaki | Leszcze | Sandacze | Łososie |
|---|---|---|---|---|---|
| 15-go grudnia | Targ toruński . . . . | 1200-1300 | 800—900 | — | — |
| 19-go grudnia | Spółdzielnia Przyszłość . | 4732 | większe 3074 drobne 1676 | — | — |
| 22-go grudnia | Targ toruński . . . . | 2000-2500 | 2000 | 2000 | 3500-4000 |
| 29-go grudnia | Targ toruński . . . . | 3000 | 1500-2000 | — | 4000 |
| 30-go grudnia | Przyszłość . . . . . . | — | 3540 | 7770 | 8670 |
| 4-go stycznia | Przyszłość . . . . . . | — | 4056 | 7972 | 8334 |
| 5-go stycznia | Targ toruński . . . . | — | 3000-4000 | — | 8000 |

Jeżeli zważymy, że ceny płacone przez handlarzy rybakom w tymże czasie były znacznie mniejsze od cen detalicznych na targu toruńskim, to dziwić się należy, że ogół rybaków sprzedaje chętniej ryby tym ostatnim, zamiast je odsyłać komisowo przez Spółdzielnię.

Zarząd Spółdzielni Przyszłość
Mizerski.

**Z rynku rybnego**. W „Rolniku" z 3 VI. 1923 czytamy: Obecne ceny na ryby są bardzo drogie w stosunku do cen mięsa. Podwyżki te jednak przy stale odbudowującem się gospodarstwie rybnem stają się z każdym dniem coraz to mniej uzasadnione, tem bardziej, że napływ ryb na rynek zbytu przewyższa możność spożycia. Z tych tedy względów Związek producentów ryb przystępuje do akcji spopularyzowania konsumpcji ryb wśród szerszego ogółu drogą obniżenia cen. Ceny te powinny konkurować z cenami na mięso i będą ustalane w porozumieniu z Wydziałem walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu na m. st. Warszawę.

**Wrzodzienica (Furunkulosis).** Będąc obecnym ubiegłej jesieni przy jednym z większych połowów na jeziorze Borzyszkowskiem, w powiecie Starogardzkim położonem, spotkałem się z bardzo silnie rozwiniętą chorobą Wrzodzienicy, którą dotknięte były niemal wszystkie większe złowione sielawy. Ponieważ nie był to fakt odosobniony bo i później niejednokrotnie widywałem chore na tę samą wrzodzienicę sielawy pochodzące z innych wód Pomorza, nie będzie więc może bez interesu dla szerszego ogółu tutejszych rybaków zapoznać się z objawami i istotą choroby.

Choroba występuje najczęściej nagminnie pod różnemi postaciami i dokładnie stwierdzić się daje jedynie za pomocą badań bakterjologicznych.

Do typowych objawów chorobowych należą bądźto zapalenie przewodu pokarmowego, przepony brzusznej, pęcherza pławnego, skrzepów w naczyniach krwionośnych śledziony i innych organów wewnętrznych, bądź też tworzą się w mięśniach podługowate przekrwione wrzody ropne, dochodzące do wielkości odcisku końca małego palca. Wrzody te pękają, przyczem tkanki mięsne rozpadają się i zamieniają się w ropiejącą masę. Wskutek działania wody części rozłożone bywają wyługowane, tak że wrzód przyjmuje niewinną postać zwykłego skaleczenia. Powyższe objawy wewnętrzne i zewnętrzne mogą występować albo równocześnie albo pojedyńczo.

Chorobie wywołanej przez bakterje (Bakterium salmonicidis) podlegają przeważnie ryby łososiowate jak pstrągi, lipienie, łosoś, sieja, sielawa w rzadkich wypadkach przenosi się ona i na ryby

innego gatunku. Co do czasu trwania zarazy, to zdarza się, że zaraza po krótkim czasie ustaje, bywa jednak, że cały rybostan niszczy.

Jako środek zaradczy przeciw szerzeniu się choroby zaleca się słaby roztwór nadmanganezjam potasowego ($KMnO_4$) w stosunku jak 1:150,000. W stawach pstrągowych spuszczonych można podnieść jak 1:100,000. Chore i nieżywe ryby winny być wyzbierane starannie i zakopane lub spalone. St. Danielecki.

**Kursy rybackie.** W czasie od dnia 5 do 11 czerwca 1923 odbyły się w Bydgoszczy kursy rybackie urządzone przez Pracownię Rybacką P. N. I. R. przy licznym udziale uczestników: 45 osób. Obszerne sprawozdanie z kursów tych zamieścimy w następnym numerze.

**Konferencja w sprawie ochrony przyrody** ma się odbyć w Poznaniu dnia 29 i 30 czerwca 1923. Na konferencji tej mają być również omówione kwestje dotyczące rybactwa.

**Rosyjskie pływające laboratorjum morskie.** Rosyjscy uczeni urządzili pływający instytut morski mający na celu badanie wód północnych. Pierwsza ekspedycja na statku „Małygin“ opuściła 11 sierpnia 1921 Archangielsk. W ekspedycji tej uczestniczyło 32 pracowników naukowych, reprezentujących wszystkie dyscypliny wiedzy, dotyczącej badań morza. Ekspedycja powróciła 27 września do Archangielska przebywszy 3000 mil morskich i zdobywszy bardzo znaczny materjał naukowy, który obecnie ulega opracowaniu. W. K.

**Ichtjologiczne laboratorjum w Krasnojarsku** było do roku 1920 nieczynne. Zadaniem tego laboratorjum jest badanie stosunków rybackich w rzece Jenisiej i jej dopływach oraz jezior leżących w jej dorzeczu.

# Ceny ryb za 1 kilogram

(ceny są podane w tysiącach marek polskich)

| Gatunek | Marki polskie | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Grudziądz | | Kraków | Lwów | | Poznań | | | Toruń | | Warszawa | Wilno | |
| | 12. V. | 19. V. | 4. V. | 1.-15. V. | 15-31. V. | 1.-30. III. | 1.-30. IV | 1.-18 V. | 18. V. | 18. V. | 16.- 3. V. | 7.-11. V. | 13.-19. V. |
| Szczupaki . . | 11—12 | 14 | 28—30 | 28—30 | 30—32 | 10—12 | 13—16 | 14—18 | 14 | 12 | — | 7·5—10 | 12·5—17 5 |
| Węgorze . . | 14—16 | 14—16 | — | — | — | 15—16 | 15—16 | 15—16 | 16—18 | 14—16 | — | — | — |
| Liny . . . . . | 11—12 | — | 18—20 | 24—26 | 28—30 | 10 5-15 | 13—16 | 14—18 | 14 | 12 | — | — | — |
| Leszcze . . . | 7—8 | 6—10 | — | — | — | 7—8 | 6—10 | 8—12 | 10 | 10 | — | — | 7.5—10 |
| Karasie . . . | 6—8 | 8—10 | — | — | — | 8—9 | 8—10 | 8—10 | — | — | — | — | — |
| Okonie . . . | 6—7 | 5—8 | — | — | — | 6—8 | 7—10 | 7—10 | 10 | 10 | — | 5—7·5 | 7·5 10 |
| Płotki . . . . | 3—4 | 5—6 | — | — | — | — | — | — | 6 | 4—8 | — | — | 2·5—7 5 |
| Karpie . . . | — | — | 24—30 | 28—30 | 30—32 | — | — | — | — | 14 | 32 | — | — |
| Białoryb . . | — | — | 26—27 | 16 | 18 | 3—6 | 5—8 | 4—6 | 4 | — | — | — | — |
| Sandacze . . | — | — | — | — | — | 14—16 | 14—16 | 16—20 | — | 12 | — | — | — |
| Barweny . . | — | — | — | — | — | — | — | — | 10—12 | 14 | — | — | — |
| Sumy . . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | 14 | 14—16 | — | — | — |
| Łososie . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | 20 | — | — | — | — |
| Miętuzy . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | 12 | 12 | — | — | — |
| Pstrągi . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 95·7 | — | — |
| Uklejki . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1—2.5 | 2—4·5 |

**Prenumerata**

# Rybaka Polskiego

wynosi za III kwartał 1923 (od 1. VII. do 1. X.)

**10000 marek**

Kwotę tę należy natychmiast nadesłać do P. K. O. na konto czekowe nr. 200 413.

Prenumeratorzy, którzy do dnia 15. VII. 1923 roku nie nadeszlą zalegającej kwoty 8 000 mk. za II kwartał 1923 rok, będą po tym terminie opłacać, za kwartał II, taką sumę prenumeraty, jak za III kwartał.

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego", Poznań.